



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lutego 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka (przewodniczący)
SSN Marek Pietruszyński (sprawozdawca)
SSN Zbigniew Puskarski

Protokolant Małgorzata Czarторыska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Roberta Tarsalewskiego
w sprawie **K. R.**
skazanej z art. 288 § 1 k.k. i in.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie
w dniu 13 lutego 2024 r.,
kasacji, wniesionej przez obrońcę
od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie
z dnia 28 marca 2023 r., sygn. akt XI Ka 173/23,
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą
w Świdniku
z dnia 17 listopada 2022 r., sygn. akt II K 424/22,

- 1. uchyla zaskarżony wyrok oraz poprzedzający go wyrok Sądu Rejonowego Lublin - Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku i postępowanie karne wobec K. R. o czyn z art. 288 § 1 k.k. - na podstawie art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k. w zw. z art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. - umarza;**
- 2. kosztami procesu w sprawie obciąża Skarb Państwa.**

[J.J.]

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Lublinie, wyrokiem z dnia 28 marca 2023 r., sygn. XI Ka 173/23 utrzymał w mocy wyrok Sądu Rejonowego Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku z dnia 17 listopada 2022 r., sygn. II K 424/22, w zakresie skazania K. R. za występki z art. 288 § 1 k.k. na karę 6 miesięcy ograniczenia wolności polegającą na wykonywaniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym.

Z kasacją od wyroku Sądu odwoławczego wystąpił obrońca skazanej, który zarzucił mu rażące naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na jego treść, wyrażające się w prowadzeniu postępowania karnego w sprawie o przestępstwo z art. 288 § 1 k.k., mimo braku wniosku o ściganie pochodzącego od osoby uprawnionej (art. 288 § 4 k.k.), co stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą wymienioną w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu I instancji i umorzenie postępowania w sprawie.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się zasadna zarówno w zakresie zidentyfikowanego uchybienia, jak i tzw. wniosku następczego. Nie oznacza to jednak, że wszystkie argumenty i poglądy prawne wyrażone w tej skardze zasługiwały na uwzględnienie.

Trafnie obrońca zarzucił, że postępowanie karne w niniejszej sprawie, które zakończyło się prawomocnym przypisaniem oskarżonej występkowi z art. 288 § 1 k.k. było prowadzone pomimo braku skutecznego wniosku o ściganie pochodzącego od osoby uprawnionej, tj. pokrzywdzonego (art. 288 § 4 k.k.), *in concreto* – Parafii pod [...] przy ul. [...] w L., w imieniu której działał jej proboszcz ksiądz M. D. Uchybienie takie stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą wymienioną w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k. Okoliczności w tym zakresie Sąd Najwyższy obligowany był zarazem badać i uwzględnić z urzędu (art. 536 k.p.k.).

Przedstawienie powodów takiej oceny rozpocząć należy od przypomnienia, że przedmiotowe postępowanie zainicjowane zostało zawiadomieniem Proboszcza wyżej wymienionej Parafii – księdza M. D., który w dniu 23 lutego 2021 r. złożył zawiadomienie o przestępstwie, a przesłuchiwany w charakterze pokrzywdzonego, w ramach swojej wypowiedzi oświadczył, że składa wniosek o ściganie sprawcy zniszczenia mienia. Po złożeniu tego zawiadomienia o przestępstwie postępowanie toczyło się w niezbędnym zakresie (art. 308 k.p.k.), początkowo w kierunku przestępstwa z art. 163 § 1 pkt 1 k.k. W dniu 26 lutego 2021 r. zostało wszczęte śledztwo w przedmiotowej sprawie i w tym samym dniu K. R. przedstawiono zarzut popełnienia przestępstwa sprowadzenia pożaru, o którym mowa w przywołanym przepisie. W dniu 7 lipca 2021 r. prokurator dokonał zmiany postanowienia o przedstawieniu zarzutów i zamiast dotychczas zarzucanego przestępstwa sprowadzenia pożaru, zarzucił K. R. popełnienie przestępstwa zniszczenia mienia z art. 288 § 1 k.k. O takie też przestępstwo wyżej wymieniona została oskarżona, a ostatecznie za jego popełnienie prawomocnie skazana.

Pomimo tego, że w piśmie z dnia 6 grudnia 2021 r. ksiądz M. D. wyraził wolę „cofnięcia wniosku o ściganie” i tożsame stanowisko wyraził w toku przesłuchania przed Sądem I instancji, prokurator nie wyraził zgody na cofnięcie wniosku o ściganie; sprzeciwił się temu również prokurator obecny na rozprawie głównej. Zarówno więc prokurator, jak i orzekające w sprawie Sądy uznały, że wniosek o ściganie został złożony skutecznie i nie nastąpiło, z uwagi na stanowisko prokuratora znajdujące oparcie w art. 12 § 3 k.p.k., jego skuteczne cofnięcie.

Stanowisko to okazało się jednak niezasadne, choć nie z powodów, na które wskazano w apelacji, a następnie w kasacji.

Skarżący bowiem argumentował, że nie można było wykorzystać procesowo oświadczenia, które w przedmiocie ścigania wyraził pokrzywdzony, albowiem zostało ono złożone w sytuacji, kiedy postępowanie toczyło się z urzędu, w kierunku przestępstwa niemającego charakteru wnioskowego, tj. z art. 163 § 1 pkt 1 k.k. Dopiero, gdy doszło do zmiany kwalifikacji prawnej czynu, o który podejrzana była K.R. z art. 163 § 1 pkt 1 k.k. na przestępstwo o bezwzględnie wnioskowym trybie ścigania (z art. 288 § 1 k.k.), organ ścigania miał – w ocenie obrony – obowiązek wystosowania zapytania do pokrzywdzonego, czy składa wniosek o ściganie lub czy podtrzymuje ten złożony w zawiadomieniu o popełnieniu przestępstwa oraz pouczenia o wszystkich konsekwencjach złożenia wniosku.

Pogląd ten jest niezasadny a zaproponowana przez obrońcę w uzasadnieniu kasacji analogia do złożenia – już w zawiadomieniu o przestępstwie – wniosku o uzasadnienie wyroku, który ma dopiero zapaść w sprawie – nietrafiona.

Przepisy nie uzależniają skuteczności wniosku o ściganie od momentu jego złożenia, czego wyrazem jest ugruntowany w orzecznictwie pogląd umożliwiający

uzupełnienie brakującego wniosku na dalszych etapach postępowania przygotowawczego i w postępowaniu sądowym, co do zasady aż do jego prawomocnego zakończenia. Nie ma podstaw do uznania bezskuteczności oświadczenia woli uprawnionego, którym jest wniosek o ściganie, tylko z racji podejmowania przez organ późniejszych określonych czynności procesowych, w tym także takich, które prowadzą do zmiany kwalifikacji prawnej czynu. Inny pogląd byłby nie do zaakceptowania, albowiem z reguły wniosek składany jest na bardzo wczesnych etapach postępowania (najczęściej przy jednoczesnym zawiadomieniu o przestępstwie), kiedy dokładny charakter czynu, jego kwalifikacja prawna, czy właśnie tryb ścigania mogą nie dawać się jednoznacznie określić. Z pewnością częściej w praktyce spotyka się sytuacje, w których występuje potrzeba uzupełnienia materiałów postępowania o wniosek o ściganie wobec tego, że w postępowaniu początkowo prowadzonym o czyn z oskarżenia publicznego, którego ściganie nie wymaga złożenia przez pokrzywdzonego wniosku, w miarę ujawniania się nowych okoliczności, na jaw wychodzi, że czyn powinien być ścigany na wniosek. Nie oznacza to jednak, że takie przeobrażenie powoduje bezskuteczność oświadczeń uprawnionej osoby, w sytuacji gdy w postępowaniu początkowo niewymagającym wniosku o ściganie, oświadczenie o takim charakterze zostanie złożone niejako „na zapas”, w celu np. podkreślenia stanowczości pokrzywdzonego. Do stanowiska eliminującego oświadczenia procesowe pokrzywdzonego, oddające jego rzeczywistą wolę ścigania z racji zmiany kwalifikacji prawnej czynu, brak jest po prostu przesłanek ustawowych. Dodatkowo należy odnotować, że zmiana w toku postępowania przygotowawczego kwalifikacji prawnej zarzucanego podejrzanemu czynu nie w każdym przypadku wymaga zachowania formy postanowienia (por. art. 314 k.p.k.), a nawet wówczas ustawa nie przewiduje wymogu poinformowania pokrzywdzonego o takiej decyzji procesowej.

Natomiast analogia, którą posługuje się obrońca nie oddaje wiernie poruszanego problemu i nie może mieć charakteru rozstrzygającego – wszakże dlatego nie można wnosić o uzasadnienie wyroku, który ma zapaść w sprawie, już w zawiadomieniu o przestępstwie, gdyż wyrok na tym etapie nie istnieje, a żądanie jest bezskuteczne, jako dotyczące zdarzeń procesowych przyszłych i niepewnych. Tymczasem w niniejszej sprawie na etapie składania przez pokrzywdzonego zawiadomienia o przestępstwie, w ramach którego sformułował on również swoje uwagi dotyczące jego ścigania, czyn bezspornie został popełniony, nie była natomiast znana m.in. jego dokładna kwalifikacja i wynikający zeń tryb ścigania. Tylko więc dla podsumowania tej części rozważań stwierdzić należało, że dolną granicą czasową, od której uprawniony może złożyć wniosek o ściganie, jest teoretycznie moment uzyskania przez niego wiedzy o przestępstwie. Z pewnością zaś wola ścigania nie może skutecznie zostać procesowo wyartykułowana zanim dojdzie do popełnienia czynu zabronionego.

Po oczyszczeniu przedpola rozważań, przedstawić należało argumenty wskazujące na rzeczywisty brak w sprawie skutecznego wniosku o ściganie pochodzącego od pokrzywdzonej Parafii.

Zgodnie z art. 12 § 1 k.p.k. w sprawach o przestępstwa ścigane na wniosek postępowanie z chwilą złożenia wniosku toczy się z urzędu. Organ ścigania poucza osobę uprawnioną do złożenia wniosku o przysługującym jej uprawnieniu. Stosownie do art. 12 § 1a k.p.k. uzyskanie wniosku o ściganie należy do oskarżyciela. Jeżeli powodem uzyskania wniosku jest wyłącznie uprzedzenie przez sąd stron o możliwości zakwalifikowania czynu według innego przepisu prawnego, przewidującego ściganie na wniosek, uzyskanie wniosku o ściganie należy do sądu. Natomiast w myśl art. 12 § 3 k.p.k. wniosek może być cofnięty w postępowaniu przygotowawczym za zgodą prokuratora, a w postępowaniu sądowym za zgodą sądu - aż do zamknięcia przewodu sądowego na pierwszej rozprawie głównej. W sprawach, w których akt oskarżenia wniósł oskarżyciel publiczny, cofnięcie wniosku po rozpoczęciu przewodu sądowego jest skuteczne, jeżeli nie sprzeciwi się temu oskarżyciel publiczny obecny na rozprawie lub posiedzeniu. Ponowne złożenie wniosku jest niedopuszczalne.

W orzecnictwie Sądu Najwyższego wskazywano niejednokrotnie, że przepisy statuuje tryb wnioskowy ścigania niektórych przestępstw muszą być interpretowane zgodnie z istotą tej instytucji. Przeszkodą do pociągnięcia sprawcy do odpowiedzialności karnej może być wyłącznie stwierdzony brak takiej woli ze strony uprawnionego. Postępowanie zmierzające do oceny skuteczności wniosku o ściganie nie może więc pozostawiać nieusuńniętych wątpliwości odnośnie do stanu wiedzy pokrzywdzonego, pouczenia go o wspomnianym trybie ścigania i wszystkich konsekwencjach procesowych złożenia wniosku, w tym możliwości jego cofnięcia, dla prawidłowego odtworzenia jego rzeczywistej woli w tym zakresie i wywiązania się organu procesowego z powinności wynikającej z art. 12 § 1 in fine k.p.k. (por. wyrok SN z 22.03.2023 r., V KK 681/21). Rekonstruując zakres powinności organów ścigania w zakresie przyjęcia wniosku o ściganie, Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że zgodnie z przepisem art. 12 § 1 zd. drugie k.p.k. na organie takim spoczywa obowiązek pouczenia osoby uprawnionej do złożenia wniosku o przysługującym jej uprawnieniu. Tym samym, zarówno przepis art. 12 § 1a zd. drugie, jak i art. 12 § 1 zd. drugie k.p.k. przewidują identyczny obowiązek pouczenia osoby uprawnionej do złożenia wniosku o ściganie o przysługującym jej prawie. Jednocześnie wobec wyrażonej w treści przepisu art. 16 § 1 k.p.k. zasady lojalności procesowej stwierdzić należy, iż pouczenie to winno zawierać informację nie tylko o możliwości złożenia wniosku, lecz także o konsekwencjach jego złożenia określonych w art. 12 § 2 k.p.k., możliwości cofnięcia go (lub nie) - art. 12 § 3 k.p.k. oraz o warunkach dokonania tej czynności, tak by podstawą złożenia wniosku o ściganie była swobodnie podjęta decyzja (zob. wyrok SN z 4.07.2023 r., I KK 163/23). W szczególności zaś składający oświadczenie woli uprawniony podmiot powinien być świadomy wszystkich

konsekwencji z tego wynikających (zob. wyrok SN z 17.12.2008 r., II KK 140/08, KZS 2009, Nr 6, poz. 31; wyrok SA w Katowicach: z 4.02.2010 r., II AKa 406/09, KZS 2010. Nr 3, poz. 63).

Poza sporem jest, że wyżej wskazany obowiązek pouczenia nie został zrealizowany w tej sprawie, albowiem zastrzeżenia takiego nie zawarto w protokole przyjęcia zawiadomienia o przestępstwie, nie przeprowadzono dowodu przekonującego o przeciwnym stanie rzeczy, jak również sam pokrzywdzony – którego twierdzeń nie uznano w tej (ani zresztą żadnej innej) części za nieprawdziwe – konsekwentnie wskazywał na brak pouczenia. Stwierdzony brak miał poważne znaczenie dla skuteczności złożonego przez pokrzywdzonego wniosku o ściganie. Skoro bowiem przepis ustawy procesowej wyraźnie, a nawet *in concreto* dwukrotnie wskazuje na obowiązek pouczenia o konsekwencjach złożenia wniosku, to brak jest podstaw prawnych do odstąpienia od tego wymogu i uznania, że może on zostać zastąpiony stanem wiedzy prawnej danego uczestnika postępowania. Jest to pogląd nie tyle wadliwy, co antygwarancyjny względem osoby, której obowiązek pouczenia dotyczył, niezależnie od rzeczywistego stanu jej wiedzy czy zrozumienia mechanizmów postępowania karnego oraz znaczenia danego pouczenia w realiach danej sprawy, czy jej etapu. Prowadziłby również do absurdów, albowiem podążając za tym tokiem rozumowania postępowanie karne dotyczące oskarżonego czynnie wykonującego zawód adwokata, albo wielokrotnie skazywanego w przeszłości mogłoby być wolne od pouczeń w zupełności i oparte na założeniu, że obie te figury teoretyczne znają całe spektrum i skutki swoich uprawnień procesowych. Pogląd taki jest nie do zaakceptowania w demokratycznym państwie prawnym (art. 2 Konstytucji RP).

Dlatego już z przyczyn formalnych nie można było zaakceptować stanowiska Sądu Okręgowego, w świetle którego „pismo proboszcza parafii z dnia 6 grudnia 2021 roku, w którym wyraził wolę cofnięcia wniosku o ściganie (k. 356) w zasadzie przesądza, że wniosek o ściganie został złożony swobodnie, z pełną świadomością i skutecznie. Pismo to przekonuje także, że ww. posiadał wiedzę o możliwości cofnięcia tego wniosku, skoro wyraźnie w nim przedstawił taką właśnie wolę”, afirmującego podobny pogląd przedstawiony w tym zakresie przez Sąd Rejonowy. Domniemanie takie było bowiem niedopuszczalne, nie wspominając o tym, że sam zainteresowany pokrzywdzony podejmował próby jego obalenia. Nie można wykluczyć – i założenie to znalazło potwierdzenie w realiach sprawy niniejszej – że prawidłowe pouczenie, iż ewentualne cofnięcie wniosku może nastąpić jedynie za zgodą organów państwowych, powinno powodować u pokrzywdzonego znacznie głębszą refleksję, co do skutków złożenia wniosku i gdyby miał on pełną wiedzę w tym zakresie, to przedmiotowego wniosku o ściganie nie złożyłby w ogóle.

Zupełnie nie rozważono również przedmiotowego zagadnienia od strony materialnej, tzn. z punktu widzenia rzeczywistej motywacji pokrzywdzonego,

uwzględniającej w szczególności stan jego wiedzy istniejący w momencie składania zawiadomienia o przestępstwie. Otóż przesłuchiwany w charakterze świadka ksiądz M. D. podał, że składając zawiadomienie o przestępstwie przekonany był, że jego Parafia padła ofiarą zorganizowanej akcji środowisk antyklerykalnych wymierzonej przeciwko funkcjonowaniu w Polsce Kościoła Rzymskokatolickiego. Dopiero w miarę poznania przez niego uwarunkowań faktycznych sprawy, w zupełnie inny, metafizyczny sposób ocenił zachowanie oskarżonej uznając, że – przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności dotyczących jej osoby – zasługuje ona na przebaczenie.

Także i te argumenty wskazują, że orzekające w sprawie Sądy nie nadały właściwego znaczenia podstawowemu dla wnioskowego trybu ścigania przestępstw kryterium w postaci rzeczywistej woli osoby składającej wniosek o ściganie w momencie złożenia oświadczenia w tym przedmiocie. Intencje osoby uprawnionej należą do istoty ścigania w trybie przewidzianym w art. 12 k.p.k. i to im podporządkowana powinna być ocena znaczenia stosownych oświadczeń procesowych. Innymi słowy, punktem wyjścia oceny procesowych następstw wniosku o ściganie jest stwierdzenie niebudzącej wątpliwości woli, tzn. nieskrępowanego, świadomego wyboru ścigania sprawcy przez właściwe organy państwa, po stronie uprawnionego poprawnie poinformowanego – po właściwym pouczeniu – o prawnych konsekwencjach złożenia wniosku. Dopiero w drugim rzędzie, kiedy wniosek bezspornie został złożony poprawnie, zaś uprawniony dąży do jego wycofania, aktualizuje się powinność badania wymogów, jakie w tym zakresie ustanawia art. 12 § 3 k.p.k. Jeżeli bowiem wniosek, od początku i z jakichkolwiek przyczyn, ma charakter wadliwy, to należy podjąć czynności zmierzające do jego konwalidacji, niezależnie od etapu postępowania, na którym zaistniały uchybienia.

Dlatego – w świetle przedstawionych powyżej uwag – za przedwczesne uznać należało zwrócenie się przez Sąd Rejonowy do obecnego w toku rozprawy prokuratora – dysponenta skargi publicznej – o przedstawienie stanowiska odnośnie cofnięcia wniosku. Dokonanie prawidłowej kontroli oświadczenia procesowego księdza M. D., w kontekście wyżej sformułowanych uwag, nakazywało uznać, że nie może być ono uznane za skuteczny wniosek o ściganie i obligowało już Sąd Rejonowy do ponownego, odpowiadającego wymogom Kodeksu postępowania karnego, powtórzenia wszystkich czynności składających się na odebranie wniosku o ściganie, a następnie podjęcie na tej podstawie decyzji w przedmiocie dalszego toku postępowania. Od postąpienia w ten sposób uchylił się również Sąd Okręgowy.

Bezspornie więc postępowanie karne dotyczące oskarżonej zostało zakończone prawomocnym wyrokiem przypisującym jej przestępstwo bezwzględnie wnioskowe (art. 288 § 4 w zw. z § 1 k.k.) pomimo tego, że nie usunięto wad procesowych wniosku o ściganie złożonego przez uprawnioną osobę. Oznacza to,

że wyrok Sądu odwoławczego zapadł pomimo wystąpienia w sprawie ujemnej przesłanki procesowej z art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k. i z tego powodu na podstawie art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. podlegał uchyleniu. Ponieważ materiał dowodowy, w postaci oświadczeń procesowych osoby uprawnionej do złożenia wniosku – proboszcza Parafii [...] w L. księdza M. D., jest jednoznaczny w swej wymowie i przekonująco przedstawia powody wskazujące na brak woli ścigania oskarżonej, Sąd Najwyższy uznał, że zachodzą dostateczne powody do merytorycznego zakończenia postępowania na tym etapie, poprzez jego umorzenie na podstawie art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k., bez potrzeby przekazania sprawy Sądowi *ad quem* do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Z tych wszystkich względów orzeczono jak w wyroku.

[J.J.]

[ał]